

– Prokurator generalny oceni?, że zarzut Solidarności dotyczący emerytury cząściowej jako jedyny jest zasadny. Uzna, że doszło do naruszenia zasady równości wobec prawa – mówi **dr hab. Marcin Zieleniecki**, główny ekspert Biura Ekspertkiego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w rozmowie z **Barbarą Madajczyk-Krasowską**. z T.S.

– Co drgnęło w sprawie złożonego w Trybunale Konstytucyjnym wniosku NSZZ Solidarność w sprawie podwyższonego wieku emerytalnego?

– Trwa procedura rozpatrywania naszego wniosku. Trybunał Konstytucyjny postanowi pochwyci wnioski Solidarności, OPZZ i grupy posłów PiS.

– One się różni?

– Tak, są oparte na innych przesłankach. To bardzo dobrze, dlatego że im więcej argumentów przeciwko tej ustawie, tym ocena ustawy będzie wszechstronniejsza.

– Przypomnijmy, Solidarność zgłosiła trzy zarzuty.

– Generalnie uważamy, że naruszono konwencję nr 102 Międzynarodowej Organizacji Pracy, która dozwala na podwyższenie wieku emerytalnego, ale do 65 roku życia. Natomiast powyżej 65 roku życia konwencja wyjątkowo dopuszcza podwyższenie wieku wówczas, gdy zjawiskiem powszechnym w danym społeczeństwie jest dożywanie w dobrym zdrowiu osób starszych.

– U nas statystyki temu przeczą.

– Wyraźnie wskazują, że tak nie jest. Drugi zarzut opisuje, że zróżnicowanie wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn w Polsce jest zgodne z konstytucją i nie narusza zasady równości wobec prawa. Tak orzekł Trybunał w 2010 roku. Minęły od tego orzeczenia niecałe dwa lata i nagle ustawodawca przyjął odwrotne rozwiązanie. To znaczy przewiduje stopniowe zrównywanie wieku emerytalnego.

– Ale warunki u nas się zmieniają, mężczyźni coraz częściej pełni tradycyjne role kobiece.

– Zgoda, ale chcemy, żeby Trybunał to ocenił, a jeżeli uzna, że nie mamy do czynienia z naruszeniem zasady równości wobec prawa, bo kobiety coraz częściej pełni rolę dostarczycielek środków utrzymania rodziny, a mężczyźni zajmują się opieką, to należałoby rozstrzygnąć, czy nie mamy do czynienia z naruszeniem konstytucji w przypadku przyznawania emerytury częściowej. Tutaj mamy bowiem do czynienia ze zróżnicowaniem wieku i przesłanek stażowych, bo wiek kobiet wynosi 62 lata, mężczyzn 65 lat. Staż kobiet – 35 lat, mężczyzn – 40 lat. A zatem skoro zmieniły się społeczne uwarunkowania i mamy warunki do tego, żeby ujedynolnić wiek emerytalny, to na pewno nie możemy wprowadzać stażowych rozwiązań, które, jak w przypadku emerytur częściowych, to różnicują.

– Te zmiany wywalczy PSL. Waldemar Pawlak chwali się, że kobiety będą mogły korzystać z częściowej, ale wcześniejszej emerytury.

– Nie ma się czym chwalić, bo to bardzo złe rozwiązanie. Spróbowałem wyliczyć, ile będzie wynosiła emerytura częściowa i wyniki są przerażające. To świadczenie wyniesie około 300 zł.

– Wniosek Solidarności poparł prokurator generalny?

– W ramach procedury rozpatrywania wniosków prokurator generalny w postępowaniu pełni rolę rzecznika praworządności i oceni, że jeden z zarzutów jest trafny, ten dotyczący emerytury częściowej. Uzna, że doszło do naruszenia zasady równości wobec prawa.

– Czy któryś z wniosków OPZZ i posłów PiS prokurator generalny ocenił podobnie?

– Nie, tylko nasz, jako jedyny spośród około dziesięciu wszystkich zarzutów, uznał za zasadny. To dobrze rokuje.

Aktualności

Utworzono: wtorek, 15, styczeń 2013 20:00 - Poprawiono: wtorek, 15, styczeń 2013 23:55

Opublikowano: wtorek, 15, styczeń 2013 20:00

Odsłony: 2332

– Teraz pozostaje czekać na werdykt Trybunału?

– Procedura przewiduje, że stanowisko musi wyrazić marszałek sejmu. Tej opinii jeszcze pani marszałek nie przekazała.

– Jest określony termin, w którym marszałek musi przedstawić swoją opinię?

– Formalnie nie ma terminu. To działa na zasadzie pewnego zwyczaju.

– Marszałek Kopacz jako reprezentantka partii, która przeforsowała zmianę, może się nie spieszyć z wydaniem opinii?

– Pani marszałek powinna w miarę szybko to stanowisko przedstawić.

– A jeśli już przekazała opinię, to ile czasu może minąć do wydania orzeczenia przez Trybunał?

– Praktyka jest taka, że od złożenia wniosku do orzeczenia upływa około roku do półtora.

– Czyli najwcześniej Trybunał orzeknie w drugiej połowie roku?

– To optymistyczny prognostyk.